

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 września 2017 roku, w sprawie o sygn. akt III C 621/15, z powództwa M. K. (1) przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Ś. w Ł.:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. (1) 878,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;
2. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 199 zł wraz z odsetkami;
3. oddalił powództwo w pozostałej części;
4. określił wysokość wynagrodzenia biegłego sądowego M. K. (2) za sporządzoną opinię pisemną, uzupełniającą na kwotę 384 zł i nakazał wypłacić tę kwotę tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi;
5. nie obciążył powódki kosztami procesu;
6. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 219,80 zł tytułem kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 7 sierpnia 2013 roku o godzinie 16.41 w Ł. Z. K. (1) opuściwszy teren (...) wszedł na jezdnię ul. (...) w odległości około 115 metrów od wyznaczonego przejścia dla pieszych. Przechodząc na wprost w kierunku posesji nr (...) ul. (...), przeszedł wschodni pas ruchu jezdni, wszedł na zachodni pas ruchu jezdni ul. (...), po czym zawrócił i wszedł ponownie na wschodni pas ruchu ul. (...) w bezpośredniej odległości wprost pod nadjeżdżający samochód, wpadł na lewy przedni narożnik samochodu marki R. (...), kierowanym przez D. Ś., który był trzeźwy.

Badanie materiału biologicznego Z. K. (1) wykazało z kolei obecność 0.93 promila etanolu we krwi, 0,08 promila etanolu w moczu. W wyniku zdarzenia Z. K. (1) zmarł 7 sierpnia 2013 roku.

Na miejscu wypadku z dnia 7 sierpnia 2013 roku nie ujawniono śladów od kół samochodu R. (...). Wszystkie ujawnione ślady na drodze powstały w fazie pozderzeniowej i nie dają podstaw do jednoznacznego i kategoriycznego określenia toru ruchu, zarówno samochodu osobowego jak i pieszego.

Pieszy Z. K. (1) przekraczał jezdnię w miejscu nieoznakowanym jako przejście dla pieszych, niemniej jednak, z uwagi na odległość od takiego przejścia, nie było to zabronione. Z. K. (1) nie ustąpił jednak pierwszeństwa pojazdom (poruszającym się zarówno po wschodnim, jak i zachodnim pasie ruchu), stwarzając swoim zachowaniem sytuację zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nieprawidłowe zachowanie Z. K. (1) pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Kierujący pojazdem marki R. (...) zauważył pieszego dopiero w momencie bezpośrednio poprzedzającym potrącenie. D. Ś. nie zaobserwował powrotnego ruchu pieszego na jezdni, a tym samym nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy i miał spóźnioną reakcję na zagrożenie.

Podjęcie decyzji o przystąpieniu do hamowania awaryjnego przez D. Ś. powinno nastąpić po zauważeniu przez niego ruchu powrotnego pieszego na jezdni. Wcześniejsza sytuacja na drodze nie zawierała dostatecznych przesłanek do podjęcia takiej decyzji. D. Ś. miał spóźnioną reakcję obronną na zaistniałą sytuację zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co bezpośrednio przekładało się na większą prędkość,

z jaką poruszał się ten samochód w momencie uderzenia w pieszego.

Decyzją z 16 lipca 2014 roku pozwane Towarzystwo odmówiło wypłaty świadczenia tytułem zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, zwrotu kosztów pogrzebu oraz przyznania renty w związku ze zdarzeniem z 7 sierpnia 2013 roku i śmiercią Z. K. (1), powołując się na przyczynienie poszkodowanego oraz obecność alkoholu we krwi bezpośrednio przed zdarzeniem.

Prawomocnym postanowieniem z 27 listopada 2013 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej Ł. umorzył śledztwo w sprawie opisanego wypadku drogowego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wypłacił zasiłek pogrzebowy w związku ze śmiercią Z. K. (1) na rzecz M. K. (1) – żony zmarłego w wysokości 4 000 zł. Na koszty pogrzebu złożyły się: koszty miejsca na cmentarzu, koszt pochówku, poczęstunek, ogłoszenie w prasie oraz koszt zakupu ubrania. Zasiłek nie wystarczył na pokrycie wszystkich kosztów pogrzebu i powódka zaciągnęła kredyt.

Odtwarzając przebieg zdarzenia z 7 sierpnia 2013 roku Sąd odwołał się do wiedzy specjalistycznej z zakresu badań przyczyn wypadków drogowych. Biegły tej dziedziny przedstawił sekwencję okoliczności z dnia wypadku komunikacyjnego z dnia 7 sierpnia 2013 roku. Pozwany w toku procesu nie zakwestionował składanych przez biegłego opinii, akcentował wysokie przyczynienie się pieszego do spowodowania zdarzenia z dnia 7 sierpnia 2013 roku. Sąd Rejonowy ocenił opinie biegłego jako rzetelne, spójne i logiczne.

W kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie

dał wiary przedstawionej przez powódkę ekspertyzie pozasądowej.

Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w niewielkiej części z dochodzonego roszczenia o zwrot kosztów pogrzebu męża Z. K. (1) w wysokości 8 486,53 zł oraz o zwrot kosztów sporządzenia prywatnej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego w kwocie 500 zł.

W ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał przyczynienie się pieszego do spowodowania wypadku i powstania szkody w rozmiarze przewyższającym naruszenie przepisów ruchu drogowego przez sprawcę zdarzenia. Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność kierującego pojazdem wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody jest oparta na surowej zasadzie ryzyka, zatem na kierującym ciąży obowiązek szczególnej ostrożności podczas prowadzenia pojazdów. Jednocześnie, mając na uwadze całokształt okoliczności ustalonych w niniejszej sprawie, kierujący pojazdem nie może odpowiadać za zachowania pieszego, które odbiegają od powszechnym norm zachowania. Okoliczności te nie zwalniają jednak sprawcy wypadku z odpowiedzialności za skutki zdarzenia, a jedynie zmniejszają jego odpowiedzialność. W przekonaniu Sądu Rejonowego, rozważywszy wszystkie okoliczności faktyczne, zaistniały podstawy do przyjęcia 90 % przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a tym samym odpowiedniego zmniejszenia odpowiedzialności kierującego pojazdem za skutki zdarzenia z 7 sierpnia 2013 roku. Ustalając wysokość przyczynienia się poszkodowanego Sąd ten wziął pod uwagę i zestawiał ze sobą ciężar naruszeń obowiązków uczestników ruchu drogowego – kierującego pojazdem R. (...) oraz pieszego Z. K. (1). Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, pieszy nie ustępując pierwszeństwa przejazdu samochodowi, przyczynił się w większym zakresie do powstania szkody.

Mając na względzie przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, Sąd Rejonowy dokonał stosownego obniżenia należnego odszkodowania i obniżył je o 90% zasądzając od pozwanego na rzecz M. K. (1) 878,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 lipca 2014 roku do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd ten orzekł zgodnie z żądaniem, na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

W punkcie 2. sentencji wyroku z dnia 22 września 2017 roku Sąd Rejonowy umorzył postępowanie co do kwoty objętej cofnięciem wraz z odsetkami, tj. 199 zł. W punkcie

3. sentencji wyroku oddalił zaś powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł kierując się zasadą określoną w art. 102 k.p.c.

Apelacje od opisanego wyroku wywiodły obie strony.

Pozwany zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do zasądzenia na rzecz powódki kwoty 878,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 lipca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku) oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w pkt 5. zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające

na swobodnym, a nie wszechstronnym ocenieniu dowodów, a w konsekwencji uznanie, że poszkodowany nie ponosi wyłącznej winy za swoją śmierć, lecz że przyczynił się w znacznym stopniu do jego wystąpienia;

2. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd I instancji

zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności przez:

- przyjęcie, że przedmiotowej sprawie sporządzenie prywatnej opinii umożliwiło powódce ustalenie czy przysługiwało jej roszczenie odszkodowawcze;

- przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie koszt prywatnej opinii pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą;

3. art. 102 k.p.c. poprzez zwolnienie powódki od ponoszenia kosztów procesu, pomimo

tego, że w sprawie nie zachodził szczególnie uzasadniony przypadek, a powódka miała świadomość tego, że do wypadku doszło poprzez wtargnięcie przez jej męża na ulicę w miejscu niedozwolonym i to w stanie nietrzeźwości, co uzasadnia wyłączoną winę bądź chociażby wysokie przyczynienie, a zatem powódka powinna spodziewać się oddalenia powództwa w całości lub w części, dochodząc całych kosztów pogrzebu;

4. art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że

powódka jako przygrywająca sprawę w 90% nie jest zobligowana do zwrotu kosztów postępowania na rzecz strony pozwanej;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że w ustalonym stanie

faktycznym nie wystąpiła wyłączna wina poszkodowanego i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 7 sierpnia 2013 r.;

- art. 361 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że w tak ustalonym stanie faktycznym istnieją podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkodę w postaci kosztów sporządzenia prywatnej opinii, podczas gdy przedmiotowa opinia była zbędna, ponieważ skoro ubezpieczyciel konsekwentnie kwestionuje odpowiedzialność co do zasady jedynym sposobem na wykazanie roszczeń jest powołanie w toku procesu biegłego sądowego.

W konsekwencji podniesionych zarzutów strona pozwana wniosła o zmianę

zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka, zaskarżając orzeczenie w części, tj. co do punktu 3. zarzuciła naruszenie art. 362 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieuzasadnione przyjęcie, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy, poszkodowany Z. K. (2) przyczynił się w 90 % do powstania szkody w sytuacji, gdy przyczynienie to nie było wyższe niż 75 %.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz dodatkowo kwoty 1318,12 zł oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jako zasadna podlegała uwzględnieniu w całości. Natomiast apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała w całości oddaleniu.

Wstępnie odnotowania wymaga, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obciążone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania.

Analiza argumentacji podniesionej w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wskazuje, że ukierunkowana ona została przede wszystkim na wykazanie wadliwości przyjętego stopnia przyczynienia się Z. K. (2) do powstania szkody (art. 362 k.p.c.). Zarzut odwołuje się zatem do zagadnień prawa materialnego, co skutkuje jego rozważeniem w odwołaniu do prawidłowości zastosowania wskazanych przepisu prawa materialnego.

Nietrafnym jest również powiązanie ww. zarzutu z art. 227 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się, że art. 227 nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Samo stwierdzenie, że nastąpiło naruszenie art. 227, bez równoczesnego wskazania uchybienia innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe (np. art. 217 § 3 lub art. 278 § 1 k.p.c.), nie stanowi podstawy naruszenia przepisów postępowania (wyroki SN: z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, LEX nr (...)); z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 434/00, LEX nr 530599; z dnia 25 lutego 2009 r., II PK 176/08, LEX nr 736726; z dnia 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, OSNAPiUS 2002, nr 23, poz. 573). Przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a opinie opracowane na zlecenie stron (stanowiące dokument prywatny w rozumieniu art. 253 k.p.c.) traktowane są jako element materiału procesowego wyrażający stanowiska stron. Zawarta w takiej opinii argumentacja może stanowić podstawę dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z opinii biegłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 maja 2014 roku, sygn. V ACa 895/13, publ. LEX nr 1474065, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 roku, sygn. II CSK 323/10, publ. LEX nr 738542). Ekspertyza prywatna jest zatem dokumentem prywatnym podlegającym ocenie sądu.

Poniesione przez powódkę koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy wbrew stanowisku strony apelującej były w sprawie konieczne oraz pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, wobec czego uznać należało, że wchodziły one w zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Konieczność wykazania nieprawidłowości stanowiska pozwanego wymagała wiedzy specjalistycznej, co czyniło celowym i uzasadnionym odwołanie się przez powódkę do wiedzy fachowej eksperta jeszcze przed wszczęciem procesu. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu

I instancji, wedle którego wydatek poniesiony przez powódkę tytułem sporządzenia prywatnej ekspertyzy był celowy z punktu widzenia dochodzenia przez powódkę swoich praw, albowiem pozwolił jej na weryfikację stanowiska pozwanego co do odmowy wypłaty odszkodowania. Ponadto kwota dochodzona przez powódkę z tytułu porządzenia ekspertyzy została udowodniona fakturą, nie jest wygórowana i nie odbiega od kwot pobieranych za podobne usługi przez innych działających na rynku rzeczoznawców.

Zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, tj. art. 361 § k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie jest trafny. Z zasady pełnego odszkodowania ustalonej w art. 361 § 2 k.c. wynika, iż w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wskazać przy tym należy, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, publ. Lex 1011468). Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 13 marca 2012 roku, sygn. III CZP 75/11 (publ. LEX nr 1119650).

Powyższe oznacza, iż koszt sporządzenia ekspertyzy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą doznaną przez powódkę. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie znalazł podstaw do wypłacenia powódce jakichkolwiek świadczeń w związku ze śmiercią męża, co spowodowało konieczność zweryfikowania stanowiska strony pozwanej poprzez wykonanie i opłacenie prywatnej opinii, która w okolicznościach sprawy stała się normalnym następstwem zdarzenia, wywołującego szkodę. Gdyby powódka nie poniosła szkody, ale również gdyby pozwany w sposób prawidłowy ustalił wysokość odszkodowania, nie byłoby konieczności sporządzenia przedmiotowej ekspertyzy, a w związku z tym nie byłoby potrzeby poniesienia kosztów na ten cel.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. wskazać należy za Sądem Najwyższym, że konstrukcja tych przepisów polega na przeciwstawieniu źródeł powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego, jeżeli posiadacz pojazdu broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która zaszła po jego stronie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2000 roku, sygn. II CKN 1123/98, publ. LEX nr 50888). W rozpoznawanej sprawie zaś z niekwestionowanych przez pozwanego opinii wynika, że D. Ś. nie podjął właściwego manewru obronnego, czyli gwałtownego hamowania. Kierowca miał też spóźnioną reakcję na zaistniałą sytuację zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co bezpośrednio przekładało się na większą prędkość, z jaką poruszał się ten samochód w momencie uderzenia w pieszego. Zachowanie kierowcy nie było zatem w pełni prawidłowe. Słusznie jednak uznał Sąd pierwszej instancji, że podczas zdarzenia komunikacyjnego z dnia 7 sierpnia 2013 roku większe przyczynienie do wypadku występowało po stronie Z. K. (1), gdyż to on stworzył sytuację zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przypomnieć należy jednak, że odpowiedzialność wynikająca z art. 436 k.c. jest surowsza, opiera się na zasadzie ryzyka i związana jest z ruchem mechanicznych środków komunikacji, które są napędzane własnym urządzeniem mechanicznym, poruszają się za pomocą sił przyrody oraz służą celom komunikacyjnym. Między ruchem pojazdu mechanicznego a szkodą musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy, o którym stanowi art. 361 § 1 k.c. Oznacza to, że szkoda musi być normalnym, typowym następstwem ruchu pojazdu mechanicznego. Związek ten należy ujmować jako wynikające z doświadczenia życiowego i wiedzy obiektywne powiązania przyczyny (ruchu pojazdu) i skutku (szkody). Oznacza to też, że przede wszystkim należy ustalić, czy w ogóle między ruchem pojazdu a szkodą zachodzi obiektywna zależność, a dopiero w razie odpowiedzi twierdzącej należy zastosować kryterium normalności. Trzeba przy tym podkreślić, że przy odpowiedzialności na podstawie art. 436 § 1 k.c. nie jest konieczny bezpośredni związek przyczynowy między użyciem sił przyrody a powstałą szkodą. Związek ten może być pośredni; wystarcza, by skutek w postaci szkody pozostawał w granicach normalności. Do przyjęcia adekwatnego związku przyczynowego

nie jest konieczna bezpośrednia styczność pojazdu z uszkodzoną rzeczą lub poszkodowaną osobą. Okolicznością egzoneracyjną może być tylko wyłączna wina poszkodowanego. W pozostałych przypadkach nieprawidłowe nawet zachowanie się poszkodowanego, nie zwalnia z odpowiedzialności przewidzianej w tych przepisach, uzasadnia jednak odpowiednie zmniejszenie wysokości odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. (por. wyrok SN z dnia 17 sierpnia 1973 r., I CR 362/73, LEX nr 7292; wyrok SN z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 1123/98, LEX nr 50888; wyrok SN z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 243/00, LEX nr 483305).

W doktrynie i judykaturze utrwaliło się stanowisko, że przy ocenie winy wyłącznej poszkodowanego w szczególności uwzględnić należy obowiązującą w ruchu drogowym zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu. Oznacza ona, że kierujący pojazdem musi liczyć się z nieprawidłowym zachowaniem innych uczestników ruchu, a w konsekwencji, jeżeli z tego obowiązku się nie wywiązał, nie może zwolnić się od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wskazując na zawinione zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej jako wyłączną przyczynę szkody (będzie mógł żądać tylko odpowiedniego obniżenia odszkodowania – art. 362 k.c.). Stąd w wyroku z dnia 17 sierpnia 1973 r. (I CR 362/73, LEX nr 7292) SN uznał, że nie można mówić o zawinięciu – przy nieprawidłowym nawet cofnięciu się przechodnia w czasie przechodzenia przez jezdnię – gdy owa nieprawidłowość została wywołana strachem przed innymi samochodami, choćby sytuacja na jezdni była obiektywnie błędnie przez niego oceniona.

Nietrafnym jest zatem zarzut naruszenia art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem w zaistniałym stanie faktycznym odwołał się do konstrukcji przyczynienia poszkodowanego, nie znajdując podstaw do przypisania mu wyłącznej winy za zaistniałe zdarzenie.

W ramach podniesionego przez powódkę zarzutu naruszenia art. 362 k.c. przypomnieć należy, że wskazane w komentowanym przepisie kryteria, według których następuje zmniejszenie odszkodowania, są bardzo ogólne, a ich konkretyzacja jest rzeczą orzecznictwa. Ogólnie problem ujmując, należy stwierdzić, że określenie „stosownie do okoliczności” nakazuje, aby uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Ocena stopnia przyczynienia się nie została pozostawiona swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Nie zmienia to jednak faktu, że to ostatecznie sąd decyduje, w jaki stopniu wpłynie to na wysokość odszkodowania. Nie bez powodu w art. 362 k.c. mowa jest o "odpowiednim" zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody. Nie jest to przy tym jedyny zwrot niedookreślony, bo do kryteriów oceny zalicza się "okoliczności" i "stopień winy obu stron". Dlatego uznać trzeba, że mamy tu do czynienia z instrumentem stanowiącym prawo sędziowskie (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 września 2017 roku, sygn. VI ACa 1129/16, publ. LEX nr 2381520).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy zatem, że przyjęcie przyczynienia się Z. K. (1) do powstania szkody w 90% jest nieuzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy, zaś wskazany przez skarżącą rozmiar 75 % przyczynienia wolno uznać za adekwatny do stopnia naruszeń przepisów ruchu drogowego przez pieszego.

Tym samym nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego – naruszenia art. 436 k.c. i 435 § 1 k.c., natomiast zasadny okazał się zarzut powódki naruszenia art. 362 k.c. poprzez przyjęcie zbyt wysokiego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

W konsekwencji powyższych rozważań jako nietrafne ocenić należy także zarzuty pozwanego naruszenia przepisów regulujących rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Nawet w pełni niezasadne lecz usprawiedliwione okolicznościami subiektywne przekonanie powódki o zasadności powództwa uprawniałoby Sąd do zastosowania regulacji wynikającej z art. 102 k.p.c. W powiązaniu z sytuacją materialną powódki i oczywistą dysproporcją ekonomiczną stron, zwłaszcza w sytuacji, gdy to pozwany nie wypłacił powódce świadczeń w należnej wysokości na etapie postępowania likwidacyjnego szkody, decyzja o nieobciążaniu powódki kosztami postępowania pierwszo - instancyjnego była właściwa. Ponadto rozstrzygnięcie o kosztach procesu powinno pozostawać w rozsądnym stosunku do rozstrzygnięcia o żądaniu głównym (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 grudnia 1975 r., I CR 858/75, LexPolonica nr 321851).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy z apelacji powódki na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną kwotę 878,75 złotych podwyższył do kwoty 2 196,87 złotych, która stanowi 25% dochodzonego ostatecznie żądania w wysokości 8 787,53 zł (kwota 8 986,53 zł z pozwu pomniejszona o wypłaconą w toku procesu kwotę 199 zł). Na kwotę żadaną składają się: koszty pogrzebu oraz koszty prywatnej opinii. Zasądzona kwota stanowi 24,4% dochodzonego pozewem roszczenia.

Zmiana wyroku w zakresie roszczenia głównego skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, zawartego w punkcie 6. sentencji wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez podwyższenie kwoty 219,80 złotych do kwoty 426,50 złotych (koszty biegłego wypłacone ze Skarbu Państwa – 1 748 zł x 24,4% przegranej pozwanego).

Apelacja pozwanego podlegała natomiast oddaleniu w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki z obu apelacji w kwocie po 135 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu nadanym Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1667), które weszło w życie z dniem 27 października 2016 roku i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 270 złotych łącznie tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 300) w zw. z art. 98 k.p.c.

w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonej przez powódkę opłaty od apelacji kwotę 66,00 zł.